

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacy są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Sprostowanie.)

Między wyszczególnione w rzeczy urzędowej nr. 168 naszej Gazety dary Jego c. k. Apost. Mości doliczyć należy jeszcze osobny dar na Ochronkę niemowląt we Lwowie w kwocie 250 zlr. m. k.

Lwów, 24. lipca. W celu zebrania funduszu dla wysłania tutejszych rzemieślników i pomocników na wystawę paryżką dotąd następujące dary wpłynęły:

od p. Macieja Unger z Sądowej Wiszni	1 zlr. — kr.
przez magistrat Lubaczowski	2 " — "
od cechu kotlarzy w Lwowie	5 " — "
od JW. hrabiego Józefa Załuskiego z Jasienicy	5 " — "
przez Dominium Buczackie	7 " — "
przez Samborski magistrat	35 " 30 "
przez p. Krzysztofa Czuczawę w Stanisławowie	43 " 20 "
od Karola Wernera we Lwowie	5 " — "
Razem 113 " 50 "	

Dalsze na ten cel dary, przyjmują się w izbie handlowej i przemysłowej tylko do 10. sierpnia 1855 r.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

(Stan cholery w obwodzie krakowskim.)

Kraków, 23. lipca. Według nadeszłych c. k. rządowi krajowemu do dnia 16. lipca sprawozdań i raportów o stanie cholery w obrębie tutejszego zarządu, od początku wybuchu zarazy to jest dnia 28. maja aż do 16. lipca b. r. zachorowało w Krakowie 1,699 osób, z tych 822 osób wyzdrowiało, 693 umarło, a 184 pozostało w leczeniu.

W innych obwodach panuje choroba: w Rzeszowskim w 35 miejscach, w Sandeckim w 26, w Jasielskim w 25, w Krakowskim w 20, w Tarnowskim w 17, w Bocheńskim w 16, a w Wadowickim w 15 miejscach.

W tych 155 miejscach wraz z Krakowem z ludnością obejmującą 235.845 mieszkańców zachorowało 4754 osób, z tych wyzdrowiało 1945, a umarło 2051, a 748 osób pozostało w lekarskiej opiece. — Od c. k. rządu krajowego.

Kraków, 23. lipca. Od dnia 16. do 20. b. m. włącznie zachorowało w Krakowie na cholere osób 296, umarło 81, wyzdrowiało 187. — Od początku trwania zarazy do 20. b. m. włącznie zachorowało osób 2032 — umarło 785, wyzdrowiało 1040; pozostaje w leczeniu 207. — Z c. k. komisji zdrowia. (Czas.)

(Rozkaz do armii FZM. br. Hess.)

Wiedeń, 21. lipca. Odnośnie do najwyższego rozkazu do armii dd. Przemyśl 8. lipca (ob. nr. 162 G. L.) wydał J. Excelen-cya FZM. baron Hess następujący rozkaz do armii z Krakowa d. 10. lipca:

„Jego c. k. Apost. Mość Cesarz raczył dnia 8. b. m. wydać mi z Przemyśla załączony tu najwyższy rozkaz do armii (następuje osnowa tego rozkazu najwyższego.) Obwieszając podwładnym mi potąd armiom ten nowy wyraz dobroci i łaski cesarskiej dnia dzisiejszego, mocą którego ustać ma naczelną komenda powierzona mi najtąskawiej dawniejszym rozkazem najwyższym: pozostaje mi jeszcze obowiązek najmilszy wyrazić szczerze podziękowanie moje naj-przód najbliżej mnie stojącym pp. komendantom armii i korpusom armii, dalej generałom obu armii i komendantom rezerwy 3 i 4 armii, w końcu zaś wszystkim pp. generałom, oficerom sztabowym i wyższym, jak niemniej i dzielnym żołnierzom za ich wyszczególniające się i stanowcze czynności w służbie wojskowej przez cały ten przeciąg czasu, w którym miałem zaszczyt mieć ich pod moją wodzą naczelną.

Rozstaje się z zacnymi wojownikami obu tych armii z tem zupełnem przekonaniem, że gdyby kiedykolwiek później powołała nas jeszcze raz służba J. M. Najjaśniejszego Cesarza, znajde u nich zawsze tego samego ducha — utrzymania się we wszystkim na zdobytym teraz wysokim stanowisku najprędzej i najzupełniejszej pogotowości do boju, tę samą wytrwałosc w pokonywaniu trudności, jako też mimo poważnej strony służby wojskowej i karnośc zawsze uprzejmosc wzajemną i ducha koleżeństwa wojskowego zaczawszy od przełożonych, a które to przymioty właściwe są armiom naszym, i każdemu ich szefowi dają już naprzód zupełną i niezawodną rękojmię najskuteczniejszego działania.

To moje rozporządzenie wydane ma być razem z najwyższym rozkazem do armii z 8. b. m. do wszystkich pp. generałów i do wojsk, które w obu armiach pod moją wodzą zostawały.

Hess, m. p., c. k. feldzeugmeister, szef jeneralnego sztabu kwatremistrzowskiego.“

(Zamiar budowy nowego spiawu do morza Czarnego z ominięciem Suliny. — Księstwo Montpensier odjechali do Drezdna.)

Za staraniem ministra finansów, barona Bruck zawiązało się towarzystwo, które ma zamiar z ominięciem Suliny założyć projektowany dawniej kanał z Czernawody (w Dobruczy) przez pobliskie jezioro do Kustendzy. Towarzystwo to zebrało już za pomocą subskrypcyi kapitał w kwocie 10 milionów zlr., i stara się teraz w Konstantynopolu o koncesyę, by jeszcze w ciągu tego roku rozpocząć budowlę. Pan baron Bruck powziął ten plan jeszcze w roku 1850, i kazał nawet porobić potrzebne pomiary i obliczenia, podług których miała budowla całego kanału kosztować do 3 milionów zlr.; ale dla różnych przeszkód nieprzyszło do wykonania tego planu. Teraz będzie c. k. internuncyusz austryacki p. baron Koller używać wszelkiego wpływu u Porty, by można bez przeszkody zająć się wykonaniem tego planu, którego niezmierną ważność mianowicie dla interesów Austrii w księstwach naddunajskich tak w politycznym jak i handlowym względzie aż nadto jest widoczna. Zresztą jestto nowy dowód szlachetnych usiłowań Austrii, by w spokojny, praktyczny sposób przywieść do skutku załatwienie kwestyi orientalnej zamiast narazania się na niepewne skutki wojny europejskiej.

(Zeit.)

Ich królewiczowskie Moście księżę i księżna Montpensier przybyli dnia 21. b. m. z Salzburga do Wiednia i tego samego dnia wieczór odjechali północną koleją żelazną do Drezdna.

Portugalia.

(Zapowiedziane zamknięcie Korteżów. — Projekt do ustawy o emigracji portugalskiej.)

Wiadomości lizbońskie z 9. lipca donoszą, że sesya Korteżów miała być zamknięta 14. lipca, ale że rząd zamysła jeszcze przedłożyć izbie ważny projekt do ustawy względem regulacyi wychodźstwa do Brazylji. Ustawa taka ma być wielce potrzebna, by zaradzić upośledzeniu wychodźców portugalskich, gdyż dopiero niedawno wydarzył się ten smutny wypadek, że z 280 wychodźców jadących portugalskim brygiem „Defensora“ z Oporto do Para, zginęło 47 z głodu, pragnienia i poniewierki.

(W. Z.)

Hiszpania.

(Kortezy odroczone. — Pożyczka rozciągnięta i za granicę. — Wypłaty. — Posel do Ameryki.)

Depesza z Madrytu z 18. lipca donosi: „Kortezy odroczyli się wczoraj po zawotowaniu budżetu. — Pożyczka w kwocie 40 milionów realów ma być zaciągnięta za granicę. Jutro rozpocznie się zapewne wypłata miesięcznej raty za czerwiec.“

— Mianowany ambasadorem Hiszpanii w północnej Ameryce deputowany Escalante był już z pożegnaniem u Królowej. (Zeit.)

(Powód przyspieszonego wyjazdu Królowy. — Banda braci Hieros.)

Madryt, 13. lipca. Królowa przydywała wczoraj przed odjazdem do Eskuryalu na radzie ministerjalnej. — Jak się zdaje, przyspieszyła Jej król. Mość dlatego podróż swoją, by niebyc obecną w Madrycie na uroczystości w rocznicę rewolucyi lipcowej.

Pomimo ostatniej klęski braci Hieros w prowincyi Burgos wstrzymała znowu ich banda oczekiwana dziś w Madrycie pocztę listową z Francyi. Tą razą jednak ograniczyła się banda tylko na spaleni depeszy rządowych, obcych dzienników i listów adresowanych do mieszkańców w Logrono i Burgos. Listy do ich prowincyi zostawiono nietknięte. Bawili się tym przebozem przez 3 godzin.

(W. Z.)

(General Prim powołany. — Sprzedaż dóbr kościelnych. — Zabranie archiwów kościelnych. — Barcelona spokojna.)

Do dziennika *Indep. belge* piszą z 12. i 13. lipca z *Madrytu*: „General Prim przybył tutaj; rząd go powołał chcąc mu jak słyhać, powierzyć ważną posadę dyplomatyczną; lecz ofiarowanego poselstwa do Meksyku nie przyjął. W ciągu miesiąca ogłoszą wszędzie sprzedaż dóbr komunalnych i skarbowych. Zwierzchnościom polecono, by nie przyjmowały protestu, który zanoszą niektóre prowincje (między niemi także i Biskaja) przeciw wykonaniu sprzedaży dóbr.“

Korespondencya paryzka z *Madrytu* z 13. lipca donosi:

„Rząd nakazał, by władza cywilna zabrała wszystkie archiwa duchowne, w których znajdują się akta odnoszące się do dóbr wystawionych na sprzedaż, a których wydaniu sprzeciwili się biskupi.“

Stan rzeczy w Barcelonie polepsza się. Według doniesień przesłanych rządowi spodziewano się dziś powrotu robotników do ich warsztatów. Codzień ściągające się posiłki wojskowe poskromiły rokoszan. Kapitan jenerału pochwyił wszelkie środki ostrożności, i niektóre punkta obsadził artylerją i znaczną siłą zbrojną. Nowych aresztacyi nie było żadnych.“

(*Abbl. W. Z.*)

Anglia.

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 21. lipca. Dzisiejsza *Morning Post* mniema, że Sir *William Molesworth* obejmie na miejscu lorda *John Russell* ministerium kolonii.

(Nowiny dworu. — Metingi polityczne. — Prospekt zakładu telegrafów do Indyi ogłoszony.)

Z **Londynu** donoszą z 19. lipca. Stan zdrowia słabych na kur dzieci królewskich nie wzniesła najmniejszej obawy. — Książę z *Meklenburg-Strelitz* przybył tu wczoraj z *Kaletu*.

— Stowarzyszenia i metyngi, zbierające się dla rozprawiania o położeniu kraju, a mianowicie o stosunku ministrów i parlamentu do konstytucyi i o stosunkach z zagranicą, stają się coraz liczniejsze i nabierają znaczenia. Jeżeli metyngi te doprowadzą do jakiego praktycznego rezultatu, tedy będzie to niezawodnie agitacya przeciw tajnej dyplomacyi. Tymczasowo ograniczają się one na teoretycznym rozprawianiu o kwestyach bieżących, i starają się rozszerzać koła swoich członków.

— Prospekt „Kompanii wschodnich telegrafów“ względem założenia linii telegraficznej z *Konstantynopola* do *Indyi*, został wreszcie ogłoszony. Zaproponowany kapitał wynosi 120.000 funt. szt. z zastrzeżeniem, że zostanie pomnożony na 850.000 ft. szt. (*Zeit.*)

(Interpelacya Mr. *Layarda* względem księstw *Naddunajskich*.)

Na posiedzeniu izby niższej z 17. lipca zapytywał Mr. *Layard*, czy to prawda, że w *Wiedniu* obraduje teraz jakiś wydział nad projektem konstytucyi dla księstw *naddunajskich*, i czyli rząd Jej król. *Mości* albo *Lord Clarendon* zaprotestował przeciw układowi zawartemu przez kilku *Moldawian* i *Wołochów*. *Lord Palmerston* odpowiedział, że niektóre postanowienia w tej mierze zostały przyjęte na konferencyach, ale pod tym warunkiem, że stanowią tylko części całości, i niemogą być przeto obowiązujące dla rządu Jej król. *Mości* przed zatwierdzeniem całej kwestyi. Co do obsadzenia księstw *naddunajskich* ze strony *Austrii*, wiadomo całej *Europie*, że *Austria* obowiązała się traktatem w obec *Turcyi* bronić księstw przeciw wszelkiej inwazyi *rosyjskiej*. O obradowaniu zaś wydziału w *Wiedniu* niema rząd *angielski* żadnej wiadomości. Wydział taki niemoże mieć żadnego upoważnienia, gdyż o zawarcie pokoju mogliby się układać tylko pełnomocnicy mocarstw bezpośrednio interesowanych w sprawie oryentalnej.

(*Wien. Ztg.*)

(Prozba do parlamentu o odpowiedzialność ministrów za *Indye*. — Wyroki w sprawie z *Hyde Park*.)

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 16. b. m. złożył *Lord Albemarle* petycję z *Madras* pełną żalu na mnóstwo nadużyć i z prośbą, ażeby parlament pociągnął za to ministrów do odpowiedzialności. Na dłuższą mowę, w której *Lord Albemarle* gorliwie popierał tę petycję odpowiedział *Earl Granville*, iż uznaje umiarkowanie z jakim mowca skreślił cierpienia *Indyi* i zapewnił, iż rząd jak potąd tak i nadal wszystko czynić będzie, co tylko w jego mocy, by uchylić pomienione nadużycia. Z resztą dzięki reformie przeprowadzonej przed dwoma laty wywierają prezydent urzędu kolonialnego wielki wpływ na sprawy *indyjskie* i równie jak inni ministrowie odpowiedzialny jest za swe czynności parlamentowi, który z wyjątkiem dwóch lub trzech członków tyłu dba o *Indye* co o sprawy na *księżycu*. — Dalej toczyła się dyskusya o sprawy miejscowe mniejszej wagi.

— Kilku wicherzycieli aresztowanych przy ostatniej demonstracyi w *Hydeparku* skazano na miesiąc więzienia lub na karę pieniężną 40 szylingów. Policya udowodniła przy tej sposobności, że między tłumem niezmierną była masa rzezimieszków.

Francya.

(Subskrypcya na nową pożyczkę idzie pomyślnie.)

Z **Paryża** donoszą z 18. lipca. Subskrypcya na nową pożyczkę rozpoczęła się już, i ze wszystkiego wnosić można, że rezultat jej będzie nadzwyczaj pomyślny. Bióra subskrypcyjne są formalnie obłożone przez kapitalistów i spekulantów giełdowych; wczoraj wieczór o godzinie 10 stało już od 600 osób przed biórem ministra finansów przy ulicy *de Rivoli* oczekując chwili podpisania; przez całą noc ubiegano się za kartami wstępniemi, a zrana o go-

dzinie 3. zebrało się już do 2000 osób przed pomieszkaniem burmistrza. Numera kolei płać dziś po 15 franków. Konkurencyja ta musiała naturalnie wyrzucić pomyślny wpływ na 3 procent. rentę, i dziś też podskoczyła ona nagle z 66,65 na 66,95 aż do 67, a nawet i po tych kursach szukano napróżno sum znaczniejszych. Słyhać, że wielkie towarzystwo kapitalistów najęło wszystkich dragarzy i wozowodów, by uprzędzić innych subskrybentów. (*A. a. Z.*)

(Ścisła blokada białego Morza. — Kobietom do *Krymu* nie wolno. — Bióro legii angielskiej. — Przygotowania w *Kalecie* na przyjęcie królowy *Wiktoryi*. — Emigrantom hiszpańskim pobyt dany w *Bourges*.)

Monitor ogłosił w urzędowej swej części datowane z dnia 11. czerwca oświadczenie komendanta angielskiej eskadry na białym morzu, *Tomasza Baillie*, mocą którego na wszystkie *rosyjskie* porty białego morza rozciągnięto d. 11. czerwca b. r. ścisłą blokadę.

Francya nie wydaje pozwolenia kobietom jechania do *Krymu*; ministerium odmówiło paszportu nawet żonie jednego z jenerałów, z obawy ażeby i inne się nie napierały.

Stronicy angielskiej legii z cudzoziemców, założyli tu bióro werbownicze niemieckie.

Z *Kaletu* dowiadujemy się, że królowa *Wiktorya* i Książę *Albert* przybędą dnia 17. sierpnia; zamysłają tu stanąć noclegiem a nazajutrz odjadą do *Paryża*. W *Kalecie* czynią już wszelkie przygotowania na godne ich przyjęcie. Zdaje się, że *Cesarz* osobiście przybędzie z powitaniem Królowy. Kapitan *Fendall*, gabinetowy kuryer angielski, który wysiadł na ląd dnia 15., wiezie *Cesarzowi* wizerunek Królowej *Wiktoryi*.

Codzień przybywają do *Bourges* małe oddziały emigrantów hiszpańskich, którym tu miejsce pobytu wyznaczono.

Włochy.

(Ambasada turecka w *Turynie*. — List i dar *Sultana*. — Kradzieże, bankructwa. — Aresztacye.)

Z **Turynu** piszą pod dniem 15. lipca. Oprócz pana *Mussurusa*, który będzie rezydował w *Turynie* jako reprezentant wysokiej *Porty*, oczekują tu jeszcze specjalnego posła w osobie *Meheveda Beja*, najstarszego syna *Reszyda Baszy*, który ma pozdrowić Króla ze strony *Sultana* i tym sposobem niejako wyrazić mu uznanie jego. Oprócz tego ma tu przybyć za kilka dni pułkownik z armii, hrabia *Sigala*, z własnoręcznym pismem *Sultana* i 10 koni arabskimi, które *Sułtan* ofiarował Królowi w podarunku. — Dzienniki dzisiejsze donoszą tylko o bankructwach i kradzieżach. Wczoraj donosiła gazeta urzędowa o pięciu do sześciu bankructwach w *Turynie*, a kradzież popełniona u hrabiego *Langier*, zrobiła wielkie wrażenie. Wartość skradzionych rzeczy podają na 200.000 przeszło franków. Najbardziej boleje hrabia zrestą niezmiernie zamozny, nad strata tabakierki, którą *Napoleon I.* podarował jego bratu, będącemu wówczas burmistrzem w *Turynie*. Zresztą nietylko samo miasto cierpi na tym braku bezpieczeństwa, ale i poczta z *Genuy* do *Nizy* została temi dniami zupełnie zrabowana. — Także w *Lerici* uwięziono kilka osób, u których znaleziono broń palną, sztylety i rozmaite korespondencye.

(*A. a. Z.*)

(Osta nie chwila *Antonia de Felice*.)

Rzym, 11. lipca. *Margrabia Longhi*, prezydent trybunału *Rione Pigna*, otrzymał wczoraj polecenie oznajmić bliższemu krewnemu *Antoniu de Felice*, że wyrok śmierci nieodwołalnie ma być na nim wykonany, a zarazem ażeby wydalić ich z *Rzymu*. I jedno i drugie uskuteczniiono w sposób nader ludzki. O godzinie 6. wieczór odczytano samemu delikwentowi o więzieniu *Carceri nuovi* dekret z oznajmieniem, że ma być wykonany w świecie nazajutrz. Jeden z naocznych świadków opowiada, że *A. de Felice* słucał przez cały czas spokojnie, ale gdy odczytano już wyrok, zaczął miotać okropne przekleństwa na *kardynała Antonelli*, *Papieża* i swoich sędziów, dodając, że w drodze do rusztowania wyjawi ludowi głośno to wszystko, co powinien wiedzieć o swoich rządzcach. Taka groźba wymagała naturalnie nadzwyczajnych środków ostrożności. Jakóż dziś zrana o godzinie 5. musiał *Felice* wsiąść do zakrytego prawie całkiem powozu, a obok niego zasiadło z obu stron dwóch księży, których niechciał słycać wcale i dwóch zandarmów. Powóz toczył się spieszo pod zasłoną dwóch batalionów piechoty, całego prawie pułku dragonów papieskich, konnej zandarmy i zbirów ku miejscu trawienia pod *Bocca della Verita*. Pośpiech ten niedozwolił delikwentowi przemówić do ludu. Nad wszelkie spodziewanie zażądał później *Felice* pomocy duchownej, wyśpowiadał się i przyjął komunię świętą. Na szafocie mówił przez kilka minut, ale nieuderzano w bębny, gdyż były to słowa pokory i żalu. Potem ucałował jeszcze najstarszego z swych pocieszycieli duchownych i kata i podał spokojnie pod miecz swoją głowę. *A. de Felice* był przystojny, smukły mężczyzna w wieku 35 lat.

(*A. a. Z.*)

Niemce.

(Powody pobytu księcia *Prus* w *Petersburgu*. — Ulgi w przejrzeniu paszportów na kolejach. — *Siostry Miłosierdzia Moguńskie*. — *Wirtemberg* redukuje wojsko.) — Stany *Szlezwickie* z *Holsztyńskimi* mają być zwolane.)

Dziennik *Preussische Koresp.* pisze z **Berlina**: Jego królewicz. *Mość* książę *Prus* odjechał do *Petersburga*, by złożyć Jej *Mości* *Cesarzowej* *Matce* w rocznicę Jej urodzin na dniu 13. b. m. życzenia Jej rodzeństwa. Podróż ta, którą dla zgonu Jego *Mości* *Cesarza* *Mikołaja* zamierzał przedsięwziąć już oddawna książę *Prus*, i zawsze tylko dla przemijającej słabości na później odkładać musiał, niema żadnego celu politycznego, i odpowiada tylko dawnemu zy-

czeniu Jej Mości Cesarzowy Matki, by w dniach słusznego żalu po stracie dostojnego małżonka mogła doznawać pociechy z obecności ukochanego brata królewskiego. Jego królewicz. Mości towarzyszy tylko jeden adjutant, jego lekarz przyboczny, tajny radca sanitarności Lauer i sekretarz korespondencyi; powrót księcia nastąpi podobno za czternaście dni. (A. B. W. Z.)

Jak donosi dziennik *Ostsee-Ztg.* ma być zniesiona kontrola paszportowa po berlińskich dworcach kolei żelaznych, gdyż administracye schodzących się w Berlinie kolei obowiązały się wyprawiać transporta osób ze strażnikami, którzy już w drodze przeglądają legitymacye podróżnych, tak że za przybyciem do Berlina niepotrzeba już wcale ich zatrzymywać. (A. a. Z.)

W Moguncyi objęły Siostry Miłosierdzia zarząd, a właściwie posługę w miejskim szpitalu inwalidów. Władza miejska uznając prace ich i poświęcenie od tylu lat przy szpitalu św. Rocha, sama ich uroczystie instalowała na nowem miejscu d. 15. lipca.

Jak słyhać, zamierza rząd wirtemberski zredukować wkrótce znaczną część wojsk będących na stopie wojennej. U piechoty rozpuścić mają z urlopem zwolanych na stopę wojenną podoficerów, zaczem broń ta tylko wspomnianymi podoficerami pomnożona, powróci do dawniejszego etatu. U konnicy i artylerji sprzedać mają razem do 400 koni. U konnicy puszczone starszych żołnierzy z urlopem, a natomiast powołano rekrutów, którzy dopiero 15. października mieli stanąć do służby wojskowej. (Abb. W. Z.)

Dziennik *Dagbladet* donosi, że zgromadzenia prowincjonalnych stanów Szlezewgu i Holsztynu mają być wkrótce zwołane na krótką sesyę zapewne w sprawach finansowych. (A. a. Z.)

Dania.

Kopenhaga, 18. lipca. Wydział konstytucyjny Rady państwa złożył dziś swe sprawozdanie i radzi jednogłośnie, ażeby projekt konstytucyi zalecono rządowi. (W. Z.)

Rosya.

Z Petersburga donoszą z 12. lipca: Cesarz Jegomość pozwolić raczył, ażeby Dzieci Jego Mości Piotra Gregorowicza księcia Oldenburskiego używały tytułu „księżęcej Wysokości“, a to w moc nadania im tego tytułu przez panującego księcia Oldenburgu, lubo sami nie pochodzą wprost z rodziny panującej.

Księstwa Naddunajskie.

(Linia telegraficzna skończona i otwarta.)

Nowo założona linia telegraficzna z Jass na Berlad i Tekucz do Gałacu otwarta już dla korespondencyi prywatnych. Stacje telegraficzne znajdują się w Berladzie, Tekuczu i Gałacu; za pojedynczą depezę od austriacko-mołdawskiej granicy do każdej z trzech pomienionych stacji płaci się 3 złr. m. k. (L. k. a.)

(Przypuszczenie cudzoziemców na publiczne urzęda.)

W księstwie Serbskiem ogłoszono niedawno ustawę, mocą której przypuszczeni być mogą cudzoziemcy na publiczne urzęda w Serbii tylko za kontraktem, a to zawsze tylko na trzy lata. Po upływie trzech lat może taki kontrakt na dalsze trzy lata być odnowiony, zawsze jednak za przyzwoleniem samego księcia i z potwierdzeniem senatu. (W. Z.)

Grecya.

(Pojednanie Grecyi z Turcyą. — Uchwalenie kolei żelaznej z Aten do Pyreju. — Remuneracya członkom ciała prawodawczego. — Stan rzeczy publiczny.)

Grecka izba deputowanych i senat przyjęli w pierwszych dniach lipca jednogłośnie traktat handlowy, podpisany niedawno między Grecyą a Turcyą. Oprócz tego pożytecznego aktu pojednania, które Grecya zawdzięcza równie dobremu chęciom gabinetu otomańskiego wspartego radą wielkich mocarstw, jak i gorliwym usiłownianiem własnego gabinetu pod przewodnictwem pana Maurocordato, przedłożyło ministerjum greckie zgromadzeniu prawodawczemu jeszcze dwie ważne ustawy: jedną względem założenia kolei żelaznej z Pyreju do Aten (będzie to pierwsza kolei żelazna w Grecyi); drugą względem wyznaczenia rocznej remuneracyi członkom ciała prawodawczego.

Wiadomości z prowincyi są pomyslniejsze. Rozboje tłumione siłą zbrojną zmniejszają się znacznie; bandy niektóre rozprószone, inne poddały się na łaskę. (Ind. belge.)

Turcyą.

(Usiłowania zebrać kontyngens legij z Turków nie wiada się. — Brusa się odbudowuje.)

Do dziennika *Journal des Débats* piszą z Konstantynopola z 5go b. m.:

...Przy utworzeniu kontyngensu angielskiego zaszyły ciekawe szczegóły. Wiadomo, że utworzenie tego kontyngensu postanowiono niemal o tym samym czasie, kiedy Porta zniosła haracz czyli pogłówno Rajów, i oraz postanowiła, że chrześciance mają przyjęci być odtąd do szeregów armii otomańskiej. — Sądono więc, że Anglię, którzy tak mocno nastawali na zaprowadzenie tego środka, ujrzą nowy dowód lojalnych usiłowań rządu, który im zaproponował, by kontyngens swój utworzyli z rekrutów powołanych nową tą ustawą pod broń; z drugiej strony spodziewano się, że chrześciance chętnie zaciągną się do korpusu dowodzonego wyłącznie tylko przez chrześciance i europejskich oficerów, a rząd zachęcał do służby tej nawet i nowo zaciągniętych żołnierzy. — Propozycyę tę

jednak z obu stron odrzucono z wielkiem podziwieniem rządu angielskiego. — Anglię chcieli kontyngens zebrać z ludzi, którzy oswojeni już byli z bronią, a szczególnie z armii regularnej, gdzie żołnierze nie bardzo dobrze wyćwiczeni. — Krajowi zaś chrześciance wzbraniłi się z swej strony służyć pod rozkazami Anglików, i woleli Turków na dowódców swoich, niż współwyznawców swych zachodnich. — Przyczyna tego taka, że więcej lękają się protestantyzmu Anglików niż obojętności Turków dla chrześciance.

Z *Brussy* piszą z 4. lipca:

Miasto buduje się na nowo; wszędzie widać krzątających się robotników. Szkoda tylko, że cena budulcu i najem robotników bardzo wysoki.

Przy zgartywaniu szutru znaleziono w jednym miejscu bardzo piękny posąg dawnowieczny; barbarzyńce znaleźli i pogruchotali w kawałki. (Abb. W. Z.)

Z teatru wojny.

(Świeższe wiadomości z Krymu. — Francuski komendant Pingaud umarł. — Ethem Basza powrócił do Konstantynopola.)

Ostatnie listy z Krymu na Marsylię sięgają po dzień 10. lipca. Potwierdzają, że wszelki nowy atak na wieżę Małakowa odłożono do końca miesiąca. Roboty sprzymierzonych lubo niepokojne ogniem okrętów rosyjskich stojących w zatoce, postępują jednak żwawo. — Czyniono wielkie przygotowania do wyprawy morskiej, której cel jednak był tajemnicą. Potwierdza się wiadomość, że nowe szalupy kanonierskie wystano na morze azowskie i na zgnie jezioro dla zmierzenia głębi.

Dziennik *Presse d' Orient* donosi pod dniem 12. b. m., że francuski komendant inżynierów *Pingaud* umarł na dysenteryę. — Ethem Basza, który od Sułtana przywiózł wyrazy wdzięczności Sułtana armiom sprzymierzonym, powrócił do Konstantynopola. (Ind. belge.)

(Depesza księcia Gorceżakowa.)

Z Petersburga donoszą pod dniem 20. lipca: „Księżę Gorceżakow donosi z Sebastopola z 16. lipca: W dniach 14go i 15go b. m. zrobiliśmy dwie małe *bardzo pomyslnie* wycieczki przed bastyonem Kornitowa. „(Generał Pelissier donosi, że wycieczki te były bezskuteczne). (Ob. Nr. 167 doniesienia z ostatniej poczty). (W. Z.)

(Świeższe wiadomości z Krymu. — Upały dotkliwie. — Cierpienia rannych. — Zaniesiano obszczenia Eupatoryi. — Usunięcie się ku Symferopolu.)

Najnowsze wiadomości rosyjskie z Krymu nie donoszą nic ważniejszego. W Sebastopolu uskarżano się na wielkie upały, które załogę twierdzy bardziej osłabiły niż strzały nieprzyjacielskie. W kazamatach nie mogło wojsko zostawać dłużej, a po szpitalach powietrze tak ciężkie i zepsute, że z ciężko ranionych mało kto z nich wychodzi. Dlatego też giną po największej części po szpitalach rosyjskich francuscy i angielscy żołnierze, którzy się ranieni dostają do niewoli rosyjskiej, chociaż pielęgnują ich z równą starannością jak rosyjskich. — Dalsze cernowanie Eupatoryi zostało zaniesiane. Wojska ucierpiały bardzo z upałów i braku wody, i cofnęły się przeto ku Symferopolowi. Pozostał tylko korpus obserwacyjny w sile 3000 ludzi, a i ten bywa co tydzień zmieniany. (Zeit.)

(Doniesienie o spalaniu Lowizy.)

Nadesłane do Sztokholmu doniesienia z Finlandyi z dnia 13go lipca datowane są z *Helsingfors* z 9go, z *Abo* z 10go lipca. „Dnia 5go lipca pojawiły się — według doniesień dzienników helsingforskich — nieprzyjacielskie okręta wojenne pod Swarholmem, zkąd 6 szalup wysłano na Lovisę, gdzie nie ma żadnej załogi wojskowej. W pobliżu ustawiono kilku kozaków dla strzeżenia wybrzeża morskowego. Nieprzyjaciel strzelał raketami kongrewskimi, i wysadził na ład do 100 żołnierza dla zburzenia jednego magazynu. W kilka godzin później, a mianowicie po cofnięciu się szalup do Swarholmu zgorzało miasto Lovisa prawie całkiem. Nieprzyjaciel wysadził w powietrze także i opustoszałą warownię Swarholm“. (Abb. W. Z.)

(Rozkaz dzienny admirała Nachimowa.)

Podług dziennika *See-Magazin* wydał admirał Nachimów na dniu 24go kwietnia zaraz po nominacyi swojej następujący rozkaz dzienny do załogi Sebastopola:

„Bohaterska obrona Sebastopola, w której majtkowie floty rosyjskiej tak zaszczytny biorą udział, zjednała mi, jako ich naczelnikowi, nadzwyczajną łaskę Monarchy. Najwyższym rozkazem dziennym z 9. b. m. zostałem mianowany admirałem. Dostał mi się w udziale ten zazdrości godny los, że będę miał podwładnych, którzy świetnemi przymiotami swemi przynoszą zaszczyt swemu dowódcy. Spodziewam się, że pp. admirałowie, kapitanowie i porucznicy pozwolą mi wyrazić sobie moją najszczerzą wdzięczność tem wyznaniem, że bohaterska obrona tak drogiego dla Cesarza i Rosyi Sebastopola zjednała mi tę niezastępowaną łaskę. Majtkowie! Niepotrzebuje wyliczać waszych dzieł dokonanych w obronie naszego Sebastopola i floty; od mojej młodości byłem ciągle świadkiem waszych trudów i gotowości umrzeć na pierwsze skinienie; jesteście już oddawna towarzyszami broni; — od dzieciństwa mego zakładam dumę moją na was. My potrafimy utrzymać Sebastopol, i jeżeli Bogu i Cesarzowi się podoba, następcy mi sposobność, bym mógł bandery mej admirałkiej używać tak zaszczytnie, jak dzięki Wam, dawniej jej używałem. Wy usprawiedliwicie zaufanie Cesarza i jenerała-admirała, i pokazacie nieprzyjaciolom Rosyi, żeśmy na bastyonach Sebastopola niezapomnieli o marynarce, lecz tylko wzmocnili ducha i karność,

jakiemi flota czarnomorska zawsze się odznaczała. Upraszam panów szefów, by rozkaz niniejszy odczytali zgromadzonym komendantom.

Komendant zatoki sebastopolskiej
Admirał Nachimow. (W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn. 22. lipca. Wczoraj odbyła się w Osborne rada gabinetowa, na której Królowa mianowała pana Molesworth ministrem kolonii. Ministerstwo budowli publicznych obejmie zapewne Sir Benjamin Hall. Wiadomości z Krymu z dnia 20. niedonoszą nic ważnego. (L. k. a.)

Marsylia, 21. lipca. Okręt „Carmel“, który dnia 12. odplynął z Konstantynopola przywiózł następujące ważniejsze wiadomości: Porta skłania się przyjąć warunki jakie podają Francya i Anglia względem gwarancyi pożyczki w sumie 125 milionów franków, którą chce zaciągnąć rząd turecki. — Na azyatyckiej widowni boju rozpoczęli Rosyanie oblężenie Karsu. Załoga turecka w tem mieście liczy tylko 1800 żołnierza. Na wielkiej radzie pod przewodnictwem Sułtana uchwalono wysłać do armii tureckiej skoncentrowanej między Karssem a Erzerum posiłki w sile 20,000 wojska, między temi 6000 z legii tureckiej na żołdzie angielskim, której organizacją się zajmuje jenerał Vivian.

Basza Trebizondy nakazał pospolite ruszenie, by iść w pomoc korpusowi w Kars; ale chrześciance częścią wzbraniają się iść za tą odezwą, częścią kładą warunki.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 20. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszej połowie lipca na targach w Roźniatowie, Skolem, Stryju, Wojniłowie, Zydaczowie i Żurawnie: korzec pszenicy 11r.30k.—14r.—12r.24k.—12r.—14r.—10r.40k.; żyta 9r.—9r.—8r.30k.—8r.—10r.—8r.20k.; jęczmienia 7r.30k.—6r.—7r.30k.—6r.24k.—6r.—6r.50k.; owsa 3r.36k.—4r.—4r.—3r.12k.—3r.—5r.30k.; hreczki w Zydaczowie 6r.; kukurudzy 8r.50k.—9r.36k.—8r.30k.—8r.—10r.—0. Cetnar siana 0—1r.20k.—1r.36k.—1r.36k.—1r.—1r. Sąg drzewa twardego 0—6r.—5r.20k.—3r.40k.—6r.30k.—5r., miękkiego 0—2r.36k.—4r.—2r.24k.—6r.—3r.48k. Funt mięsa wołowego 8k.—7¹/₁₀k.—7k.—10k.—8k.—8k. Garniec okowity 1r.46k.—1r.54k.—2r.24k.—1r.48k. 2r.—2r. mon. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 18. lipca. Na targ dzisiejszy przypędzono tylko 150 sztuk wołów, między tem blisko połowa ze stajen pobliskich. Pomimo mierności tuszy trzymały się ceny dość wysoko. — W drodze sprzedali: Mendel Amster z Czerniowiec 167 sztuk w Freibergu do Prus; Selig Spiler z Żurawna 132 sztuk w Lipniku; Berl Immerglück z Krakowa 150 sztuk także w Lipniku; Grzegorz N. z Czerniowiec popędził stado 152 wołów prosto do Wiednia. — Pod Wiedniem „auf der Spitz“ sprzedano 32 sztuk.

Na targu wiedeńskim było 2011 wołów, cetnar sprzedawano po 26 do 29 złr. 30 kr. m. k. Z Galicyi oczekiwano na przyszły tydzień 750 sztuk wołów.

Kurs lwowski.

Table with columns for 'gotówka' and 'towarem' (złr. and kr.), listing various bank notes and exchange rates.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Table with columns for 'złr.' and 'kr.', listing exchange rates for various bank notes.

Wiedeński kurs papierów.

Table with columns for 'Dnia 21 lipca.' and 'w przecięciu', listing various government and bank bonds.

Wiedeński kurs weksłów.

Table with columns for 'Dnia 21 lipca.' and 'w przecięciu', listing exchange rates for various cities like Amsterdam, Augsburg, Frankfurt, etc.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Table listing telegraphic exchange rates for various currencies and bonds, including obligations of the Austrian government.

Przyjechali do Lwowa.

książę Poniński Kalixt, z Czerwonogrodu. — książę Sapieha Leon, z Krakowa. — PP. Jaworski Wojciech, z Sanoka. — Hoszowski Nereusz, z Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

JO. książę Auersperg, do Krakowa. — Hr. Goudenhove, c. k. jenerał-major, do Stryja. — Hr. Baworowski Wiktor, do Podhorzec. — PP. Brückmann Louis, do Tarszanki. — Kunz, radca finans., do Krakowa. — Pappas Henryk, do Zabowmosta.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Table with columns for 'Pora', 'Barometr', 'Stopień ciepła', 'Stan powietrza', 'Kierunek i siła wiatru', and 'Stan atmosfery', showing weather observations for July 24th.

KRONIKA.

Oficerowie c. k. armii austriackiej (nie licząc pp. właścicieli pułków nie mających żadnej rangi w armii) w liczbie 15.261, zajmują następujące co do swej rangi stanowiska w społeczeństwie: Najjaśniejszy Cesarz z 21 arcyksiążętami, 5 książąt (Herzoge), 50 książąt (Fürsten), 590 hrabiów, 898 baronów, 570 kawalerów (Ritter), 2300 ze stanu szlacheckiego i 10.300 z miejskiego.

— Armia angielska utraciła w ciągu teraźniejszej kampanii następujących jenerałów, którzy po części polegli lub pomarli, a po części jako inwalidzi musieli powrócić do Anglii. Pomarli lub poległ: Lord Raglan i Tylden (na cholera), de Ros; Cathcart (poległ pod Inkermanem); Gooldie (poległ pod Inkermanem); Strangways (poległ pod Inkermanem); Adams (raniony pod Inkermanem umarł w szpitalu w Skutari); Esteourt (na cholera); Sir John Campbell

(poległ 18. czerweca). Jako inwalidzi powrócili do Anglii: Torrens raniony pod Inkermanem; de Laey Evans; książę Cambridge; Bentinek; Buller; Lord Lucan; Scarlett; Bourgogne; Pennefather; Sir Georges Brown; Eyre (raniony 18. czerweca) i Codrington. W ogóle więc poległo lub umarło 9 jenerałów, a 12 wróciło do ojczyzny jako fizycznie niezdolni do dalszej kampanii.

— Dnia 13go maja poświęcano w St. Louis nowo-zbudowany kościół czeski, pierwszy w północno-amerykańskich Stanach zjednoczonych. Poświęcono go świętemu Janowi Nepomukowi. Gmina czeska w St. Louis liczy do 1000 głów. Plebanem jest ksiądz Henryk Lipowsky, z familii Lipowskich z Lipowicy. Służył niegdyś w wojsku austriackim i walczył we Włoszech; później został księdzem, wyniósł się do Ameryki, otrzymał tam roku 1854 poświęcenie kapłańskie i został pierwszym plebanem czeskim w Stanach zjednoczonych.